

PROTOKÓŁ Nr 5/2020
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej
w dniu 27 lutego 2020 r.

W dniu 27 lutego 2020 roku odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej, wizytujące Miejski Żłobek, Przedszkole nr 4 i Szkołę Podstawową nr 4, w celu wypracowania stanowiska dotyczącego przekazania dwóch sal na rzecz Miejskiego Żłobka w Dęblinie. Posiedzenie prowadziła - Przewodnicząca **Edyta Papis**. Obecni na posiedzeniu według załączonej listy obecności. W posiedzeniu uczestniczyli również Radni Rady Miasta nie będący członkami Komisji Oświaty. Przewodnicząca Komisji Oświaty Kultury i Kultury Fizycznej potwierdziła obecność wymaganego kworum członków komisji.

Przewodnicząca przedstawiła proponowany porządek obrad i zgłosiła wniosek nad przyjęciem do porządku obrad punktu 4. Sprawy różne.

Członkowie komisji jednogłośnie (3 głosy „za”) zaopiniowali wniosek przewodniczącej komisji.

Porządek obrad:

1. Rozpoczęcie posiedzenia - wizyta w Miejskim Żłobku godz.13.00;
2. Następnie - wizyta w Szkole Podstawowej nr 4 około godz. 13.30.
3. Dalsza część posiedzenia sala nr 1 Ratusza Miasta (ul. Rynek 12) w celu wypracowania stanowiska.
4. Sprawy różne.

W związku z brakiem uwag do porządku obrad komisja jednogłośnie przyjęła porządek obrad (3 głosy „za”)

Ad 1. Rozpoczęcie posiedzenia - wizyta w Miejskim Żłobku godz.13.00;

Radna Edyta Papis – przedstawiła powód wizyty w Miejskim Żłobku, czyli przekazanie dwóch sal od Miejskiego Przedszkola nr 4 na rzecz Żłobka. Poprosiła Dyrektora Miejskiego Żłobka o odniesienie się do sytuacji.

Dyrektor Żłobka – reprezentując placówkę Miejski Żłobek w Dęblinie „Raj Malucha” od trzech lat co roku po odbywającej się rekrutacji są problemy z przyjęciem dzieci w stosunku do złożonych kart. Brakuje miejsc dla dzieci, których rodzice chcą się kształcić, podjąć pracę oraz tych, którzy chcieliby prowadzić swoją działalność. W związku z tym na każdym spotkaniu, jakie odbywa się rok rocznie, najczęściej we wrześniu z naczelnikiem oświaty, oraz Panią Burmistrz przedstawiany jest problem braku miejsc dla dzieci w wieku od 1 do 3 lat. Gdyby była taka możliwość odzyskania sal, które należą w tej chwili do przedszkola nr 4 uważam, że sytuacja byłaby o wiele korzystniejsza, nie tylko dla społeczności dęblińskiej ale również rodziców z sąsiednich miejscowości, którzy pracują na terenie Dębina i chętnie skorzystali by z usług naszej placówki. Kiedyś jedna z tych sal była przydzielona do żłobka. W 2002 roku kiedy żłobek jako placówka należała do wojska oddaliśmy tą salę na rzecz przedszkola bez żadnych skrupułów ze względu, że rozumieliśmy sytuację kiedy w żłobku było mniej dzieci, a u nich było zapotrzebowanie po przeniesieniu z sąsiadującego bloku ta sala została im przekazana. Nie mówię, że będziemy usilnie walczyć o tą salę tylko uważam, że ten problem Urząd Miasta jako nasi przełożeni powinni w jakiś sposób rozwiązać. Nie jest to tylko problem naszego miasta, w całej Polsce jest problem z brakiem miejsc w żłobkach. Taki żłobek nie może, nie może być w ciągu roku wybudowany, mogą to być plany przyszłościowe na wybudowanie lub rozbudowanie takiej placówki. Jeżeli będzie taka możliwość uważam, że wszyscy powinni być z tego rozwiązania zadowoleni.

Dyskusja:

Radna Maria Cydejko – po uzyskaniu sal od przedszkola ile byłoby więcej miejsc w żłobku?

Dyrektor Żłobka – po zakończonej rekrutacji i złożonych podań będziemy wiedzieli czy wykorzystamy dwie czy jedną salę. Z doświadczenia wiem, że zapotrzebowanie jest duże, mamy bardzo dużo zgłoszeń telefonicznych, zapytań od zainteresowanych rodziców. Wczoraj zadano mi pytanie kiedy otwieramy nowy żłobek, ponieważ rodzice nie orientują się jeszcze, że staramy się o poszerzenie. Wszyscy są bardzo zainteresowani. Były lata, że było 70, a nawet 109 kart złożonych więcej, w ciągu roku również jest duże zapotrzebowanie. Ponieważ niektóre dzieci kończą roczek w styczniu czy lutym i rodzice również chcieliby skorzystać z takiej możliwości. Jako przedstawiciel placówki i komisja, która zostanie powołana dopiero po złożeniu wniosków będziemy widzieć jaka jest sytuacja. Z doświadczenia wiem, że zainteresowanie jest duże.

Radny Mieczysław Grobel – czy było spotkanie z rodzicami w tej sprawie?

Dyrektor Żłobka – nie było spotkania z rodzicami ponieważ mam pewność, że zainteresowanych rodziców jest bardzo dużo, co dziennie są zgłoszenia i pytania.

Radny Mieczysław Grobel – po spotkaniu z rodzicami wynikł konflikt.

Dyrektor Żłobka – zebranie nie było u nas, tylko w szkole.

Radna Maria Cydejko – nie byli zadowoleni rodzice dzieci, którzy mają dzieci w przedszkolu w tej grupie.

Radna Edyta Papis – chodzi o pismo, które zostało skierowane od Rady Rodziców przedszkola nr 4 do Pani Burmistrz i Przewodniczącego.

Dyrektor Żłobka – po spotkaniu w, którym uczestniczyłam moje odczucie jest takie, że rodzice nie zrozumieli w czym cały problem. Zadawali pytania zarówno rzeczowe jak i wydumane. Bo to, że dziecko ma chodzić po schodach to nie jest utrudnienie. W niektórych przedszkolach nie tylko 6-latki ale i 3-latki są przenoszone do szkół. Z ekonomicznego punktu widzenia wykorzystanie placówek, która może pomieścić dzieci, a za które miasto i tak ponosi koszty utrzymania w sytuacji gdy żłobek nie ma zabezpieczenia lokalowego decyzja ta jest jak najbardziej właściwa.

Radna Edyta Papis – czy taka reorganizacja jest możliwa do przeprowadzenia bez negatywnego wpływu na opiekę wychowanków w państwa placówce?

Dyrektor Żłobka – w naszej opinii oczywiście, że tak. Nasza placówka nie ma, żadnej reorganizacji, żeby szkodziła dzieciom. Nie przenosimy dzieci w ciągu roku szkolnego na żadne inne grupy, ani do innych pomieszczeń. Jeżeli pozyskamy te pomieszczenia to po prostu od września wiedząc jaka jest ilość kart zgłoszonych dopasujemy grupy wiekowo i dzieci od września pójną do poszczególnych grup.

Radny Andrzej Kurowski – czyli ile dzieci będzie mogła Pani pomieścić?

Dyrektor Żłobka – jeżeli będzie taka potrzeba to nawet do 50 dzieci.

Radny Andrzej Kurowski – czyli tyle rodzin będzie mogło skorzystać z pobytu dziecka w żłobku, jest to bardzo korzystne.

Dyrektor żłobka – na każdej z sal może pomieścić się po 25 dzieci, uważam że jest to bardzo dużo.

Radna Maria Cydejko – dla miasta jest to bardzo dużo ponieważ jest to jedyny Miejski Żłobek.

Radna Edyta Papis – ma Pani listę rezerwową na tą chwilę?

Dyrektor Żłobka – w tej chwili z rocznika 2018 – 2019 było 45 dzieci nie przyjętych.

Radny Andrzej Kurowski – uzyskanie 50 miejsc jest bardzo korzystne dla rodzin w naszym mieście.

Dyrektor Żłobka - nawet gdyby miało być 25 miejsc, to dla młodych rodzin jest to dużo.

Radna Edyta Papis – ile dzieci ma pani spoza Dębłina?

Dyrektor Żłobka – w tej chwili 2 dzieci. Rodzice którzy pracują na terenie jednostki w Dęblinie, czy prowadzą swoją działalność pytają, czy mogliby skorzystać z takiej możliwości. Odpowiadam, żeby złożyli karty i w sytuacji kiedy zostanie powiększona ilość miejsc to bardzo chętnie przyjmujemy dzieci.

Naczelnik Oświaty i Spraw Społecznych Agnieszka Chłaściach-Pietruszewska – w tej chwili jest istotny czynnik społeczny. Burmistrz Miasta musi wychodzić pomimo pewnych ponoszonych strat naprzeciw mieszkańcom, żeby zachować młodych ludzi w Dęblinie oraz społeczeństwo nam się nie wyludniło. To jest jedna z ofert skierowanych do młodych ludzi, którzy mogą pracować, uczyć się mając pozostawione dziecko na 8 godzin pod opieką.

Dyrektor Żłobka – od dwóch lat jest co raz więcej matek samotnie wychowujących dzieci. Uważam, że nad takimi osobami również trzeba się pochylić, ponieważ z różnych powodów są one samotne. Ale jeżeli nie mają innego źródła utrzymania tylko są przy rodzinie, która je wspiera i chcą podjąć pracę, czy dokształcać się uważam, że trzeba im pomóc. Oczywiście nie możemy przyjmować tylko dzieci samotnych matek bo inni by się nie dostali. Wczuwam się w sytuację w rodzin, które nie mają komu powierzyć opieki nad dziećmi, ponieważ na terenie Dębłina nie ma takich osób, które chciały by się jej podjąć. Jest to duża odpowiedzialność i dlatego takich osób brakuje. Z przykrością muszę stwierdzić, że odsyłam rodziców bądź kieruję ich do Urzędu, ponieważ ja nie mogę z tym nic zrobić. Wczuwam się w sytuację i sygnalizuję taki problem ponieważ to organ prowadzący podejmuje decyzje.

W związku z wykorzystaniem głosów w dyskusji wizytacja w Miejskim Żłobku została zakończona.

Wizytacja w Miejskim Przedszkolu nr 4:

W spotkaniu w Miejskim Przedszkolu uczestniczyła Dyrektor Przedszkola nr 4 w Dęblinie oraz logopeda. Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej otworzyła dyskusję.

Dyskusja:

Radny Andrzej Kurowski – z czego wynika konflikt związany z oddaniem tych dwóch sal? Czy jest to konflikt wywołany przez rodziców, którzy nie chcą przekazać dzieci?

Dyrektor Przedszkola – rodzice nie chcą, żeby ich dzieci chodziły do budynku szkolnego, chcą swoje dzieci zostawić w budynku przedszkolnym. Uważają, że dzieci będą tutaj miały zabezpieczone tak jak należy wszystkie zajęcia dodatkowe. Chodzi przede wszystkim o zajęcia, które mają pomóc dziecku w rozwoju. Są

to zajęcia terapii logopedycznej, gimnastyka korekcyjna. Pokażę Państwu jak wyposażona jest sala logopedyczna. Nawet poradnia nie ma takiego wyposażenia jakie my mamy. Wyposażenie do gimnastyki korekcyjnej było zbierane przez kilka lat. Dokupowane były sprzęty, żeby dziecko jak najwięcej z nich korzystało. Jeżeli zabierzemy dzieci do szkoły, one już z tych sprzętów nie będą korzystały. Trudno jest żeby tylko jedna nauczycielka prowadziła zajęcia grupowe z dziećmi z różnymi zaburzeniami (mowy, postawy czy stóp) Zajęcia terapii logopedycznej prowadzone są indywidualnie lub maksymalnie po dwoje dzieci, są one dostosowane do zaburzeń jakie ma dziecko. Tak samo jest z gimnastyką korekcyjną. Pani, która prowadzi takie zajęcia tak je ustawia, żeby dzieci dobrać w odpowiednie grupy.

Radny Andrzej Kurowski - z pani wypowiedzi wynika, że jest duża ilość dzieci, które potrzebują takich zajęć i tego co dostają w przedszkolu nie będą mogli dostawać w szkole? Jak duży procent dzieci wymaga pomocy psychologiczno – pedagogicznej?

Dyrektor Przedszkola – na razie Szkoła Podstawowa nr 4 nie ma takiego wyposażenia.

Radna Maria Cydejko – ile ogólnie dzieci będzie do przeniesienia do szkoły?

Dyrektor Przedszkola – 38 dzieci.

Logopeda pracujący w przedszkolu – dzieci z grup 5 - 6 latków to większość uczestnicy terapii logopedycznej, jest to 15 dzieci.

Radny Andrzej Kurowski – jaka jest możliwość udzielania przez panią czy też innych specjalistów takiej terapii w szkole? Czym różnią się gabinety w szkole i przedszkolu?

Logopeda pracujący w przedszkolu – w szkole jest logopeda, ale my mam świetnie wyposażony gabinet logopedyczny. Gabinety różnią się pomocami logopedycznymi. Mamy nowoczesny warsztat logopedyczny. Pani dyrektor zainwestowała naprawdę duże pieniądze, żeby go wyposażyć. Mamy specjalistyczne oprogramowanie, wibratory logopedyczne do wywoływania głosek, do regulacji napięcia mięśniowego, do masażu logopedycznego są to naprawdę drogie rzeczy, z których dzieci powinny korzystać. Dla nich specjalnie został zakupiony ten sprzęt z pieniędzy rodziców więc warto byłoby kontynuować terapię logopedyczną w naszym gabinecie.

Radna Edyta Papis – ilu rodziców zadeklarowało pozostawienie dzieci w przedszkolu?

Dyrektor Przedszkola – 36 dzieci w tym 15 dzieci wymaga pomocy logopedycznej, a w tej grupie są też dzieci z orzeczeniami, autyzmem czy opóźnionym rozwojem mowy.

Radny Andrzej Kurowski – od 1 września powstaje przedszkole specjalne do, którego te dzieci będą mogły trafić. Za dwa tygodnie będzie można już tam zapisywać dzieci z orzeczeniami, wymagającymi opieki.

Radny Mieczysław Grobel – czy nauczyciele przeszliby do szkoły razem z dziećmi? Wyrażali taką chęć? Ile było by tych osób?

Dyrektor Przedszkola – nauczyciele nie mają wyjścia, pewnie przejdą bo inaczej zostaną bez pracy, są to 4 osoby w dwóch grupach plus nauczyciele, którzy uzupełnią swoje pensum godzinami w grupie 6 latków.

Radna Edyta Papis - a co będzie jeżeli nauczyciele nie wyrażą chęci przejścia? Ma pani jakieś rozwiązanie?

Dyrektor Przedszkola – stracą prace. Nie będę miała ich gdzie zatrudnić. Liczba godzin, które trzeba wyrobić w grupach dzieli się na pensum nauczyciela ile jest etatów, ile jest godzin. A liczbę miejsc w przedszkolu też stracimy. Dlatego, że teraz jest to 36 dzieci więc nie mieszczą się w jednej grupie, ponieważ w grupie może być do 25 dzieci. Do tych 6 – latków dokłada się 5 – latki, a rodzice 5 – latków na pewno nie zgodzą się, żeby przenieść je teraz do szkoły. Także też stracimy miejsca w przedszkolu.

Radny Andrzej Kurowski – czy z pani strony jako fachowca są jakieś inne aspekty, oprócz wcześniej przedstawionych, świadczące o tym żeby dzieci zostały w przedszkolu?

Dyrektor Przedszkola – wszystko pozostaje pod znakiem zapytania. Nie wiadomo jeszcze jak będzie wyglądało żywienie dzieci. Wiem, że w szkole jest stołówka, wszystko rozumiem ale chodzić po schodach kilka razy dziennie z grupą dzieci po schodach, a w tej chwili są takie przepisy, że rodzic może pozwać nauczyciela o wszystko. To jest wielka odpowiedzialność dla nauczyciela i dyrektora, który organizuje całą pracę placówki.

Radny Andrzej Kurowski - staram się zrozumieć negatywne nastawienie państwa i rodziców dotyczące przejścia dzieci do szkoły. Znam przykłady gdzie 5 letnie dzieci chodzące do szkoły są bardzo zadowolone.

Dyrektor przedszkola – rozumiem, ale jest to wybór rodzica. Jeżeli rodzic decyduje się i chce oddać dziecko do szkoły bo uważa, że tam mu będzie lepiej to jest jego wola. Teraz o wszystkim decydują rodzice. Nawet kiedy my zauważymy, że dziecko potrzebuje pomocy psychologiczno – pedagogicznej jeżeli rodzic się na to nie godzi nie mamy prawa takiej pomocy rozpoczynać. To nie jest tak, że tylko my postawiliśmy veto. Jest to decyzja rodziców, oddawali tu dzieci od początku i takie dostawaliśmy głosy skoro chcielibyśmy oddawać dziecko do szkoły tam byśmy je zapisywali.

Radna Maria Cydejko – czy rodzice to wszystko zrozumieli? To nie ma być zerówka szkolna, tylko oddział przedszkolny w szkole.

Dyrektor Przedszkola – rodzice to słyszeli nie tylko w szkole ale i ode mnie.

Radna Maria Cydejko - w piśmie, które zostało wysłane do Pni Burmistrz napisali „czy będzie opieka, czy będą chodziły na świetlice” oni nie zrozumieli, że to będzie oddział przedszkolny tak jak jest teraz, że przyprowadzają dziecko o 6.30 do sali przy której jest szatnia. Tak powinno być tłumaczone rodzicom, że dziecko przychodzi do swojej sali gdzie jest jego pani i pomoc i tam jest do godziny 16.00 tak jak w przedszkolu. Byłam na tym samym spotkaniu co Pani i rodzice pytali bo nie wiedzieli dlaczego dzieci z „zerówki” będą z dziećmi ze świetlicy.

Dyrektor Przedszkola – żałuję tylko, że nie włączyłam dyktafonu na spotkaniu z rodzicami. Teraz dostaję zarzuty od pani, wcześniej od Urzędu Miasta, a jeszcze wcześniej od rodziców, dlaczego ja ich nie bronię i nie bronię ich dzieci, skoro Pani Dyrektor Żłobka broni swoich rodziców bo wysyła do Urzędu, żeby tworzyć nowe miejsca.

Radna Edyta Papis – Uważam, że gdyby rodzice wiedzieli i byli dobrze poinformowani, że Pani dyrektor ma podobne zdanie do propozycji Pani Burmistrz, która wpłynęła z pismem do pani odnośnie potrzeb Żłobka. Gdyby rodzice stwierdzili, że pani wyraża taką zgodę to oni nie posunęli by się do tego. Moim zdaniem to rodzice poszli za Panią.

Dyrektor Przedszkola – rodzice nie poszli za mną tylko poszli za swoimi dziećmi. Dyrektor jest kadencyjny, wybierany na 5 lat. Moja kadencja się kończy, więc oni za mną nie poszli. Wiedzą jak zarządzam przedszkolem, stworzyłam takie warunki jakie mają. Tutaj dzieci mogą w każdym momencie wyjść z sali, przejść się po całym przedszkolu, poznać inne dzieci. Organizujemy wspólne imprezy, mają domową atmosferę. I to co Pani mówiła, że mają sufit nad głową, a dla takiego małego dziecka sufit jest tak jak dla dorosłego sufit na wysokości 3,3 metra. Bo jest to małe dziecko i ono inaczej spostrzega.

Radny Andrzej Kurowski – rodzice nie rozumieją, że takie zmiany są wprowadzane nie tylko w Dęblinie, ale także w całej Polsce. Jest duże zapotrzebowanie dla ludzi młodych, którzy chcą zostać w Dęblinie, chcą wrócić do pracy, a nie mają co zrobić z małymi dziećmi w wieku żłobkowym.

Dyrektor Przedszkola – rodzice nie mogą zrozumieć dlaczego w miejscu gdzie jest najwięcej dzieci przedszkolnych, jest duże zapotrzebowanie na przedszkole.

Radna Edyta Papis – rodzice piszą o gorszych warunkach lokalowych, a z tym się nie zgodzę.

Dyrektor Przedszkola – na razie tych warunków nie widać Jestem w tej sytuacji po środku. Między młotem, a kowadłem. Podchodzę do tego emocjonalnie, ponieważ w 2004 roku walczyłam o to żeby to przedszkole w ogóle istniało. Usłyszałam, że będą najpierw dwie grupy, a później kolejne. Rodzice powiedzieli mi, że niemieli by nic naprzeciw gdyby były stworzone takie warunki jakie są w przedszkolu i przenoszone by było całe przedszkole, a nie rozrywane na strzępy.

Radna Edyta Papis – przecież i tak przedszkolaki za chwilę przejdą do szkoły, nie są to już malutkie dzieci.

Dyrektor Przedszkola – jest Pani pedagogiem to powinna Pani znać psychologię rozwojową małego dziecka. Dla małego dziecka rok to jest bardzo dużo.

Radna Edyta Papis – ale zamykanie go w takiej małej sali nie jest dobre.

Dyrektor Przedszkola – w jakiej małej sali? Była Pani w innych przedszkolach? Ja byłam w innych przedszkolach i widziałam jakie tam są warunki. Widzę, że nie ma o czym dyskutować bo wszystko jest już postanowione.

Radna Edyta Papis – myślę, że nie będzie miała Pani problemu bo po wynikach rekrutacji o których Pani mówi problem sam się rozwiąże. Nie ma sensu, żeby się Pani denerwowała.

Radny Andrzej Kurowski – rozumie Pani, że musimy wprowadzić pewne zmiany, nie dziwię się Pani Burmistrz, że podejmuje takie działania bo naciskają na nią młodzi ludzie, którzy uciekają z Dąblina. Ponieważ nie ma podstawowych potrzeb jak żłobek dla dziecka. Rozumiem, że z argumentacji Pani Dyrektor wynika, iż głównymi czynnikami jest wola rodziców oraz wyposażenie sal logopedycznych i gimnastycznych.

Dyrektor Przedszkola - nie tylko, przychodząc w 1999 roku jeszcze przedszkole było pod opieką wojska, jak zostałam dyrektorem w 2000 roku wprowadziliśmy dzieciom diety alergiczne. Wtedy, w żadnym innym przedszkolu tego nie było, a nasze dzieci miały to stosowane i to dziś tak jest. Postawiłam jeden cel i uprzedziłam pracowników, że dla mnie najważniejsze jest dziecko w przedszkolu.

Radny Andrzej Kurowski – bardzo cieszymy się z takiego podejścia, wszyscy sobie chwalą tą placówkę. Ale czasami musimy podejmować trudne decyzje i iść za zmianami.

Dyrektor Przedszkola - kiedyś usłyszałam, że nie dostanę żadnych pieniędzy na remonty ponieważ jest to stary budynek, który nadaje się do rozbiórki. To było „x” lat temu i od tamtej pory nikt nie pomyślał o nowym budynku. A później mając gości z okazji jakiejś uroczystości od Władz Miasta usłyszałam, że dobrze dbam o ten budynek bo jest miejsce dla dzieci. A teraz się robi takie rzeczy.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji przewodnicząca Komisji Oświaty Kultury i Kultury Fizycznej zamknęła punkt 1.

Ad. 2 wizyta w Szkole Podstawowej nr 4.

Komisja Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej odbyła wizytę z Szkole Podstawowej nr 4. Przewodnicząca KOKiKF poprosiła Panią Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 o zabranie głosu i zapoznanie komisji z sytuacją.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – przeniesienie oddziału przedszkolnego do szkoły, wiąże się z dostosowaniem sal do wymogów przeciwpożarowych. Jest to największym problemem budynku szkoły. Z uwagi na to, że na tą chwilę szkoła nie spełnia wymagań przeciwpożarowych nawet w prowadzonym teraz oddziale przedszkolnym. Oddział przedszkolny znajduje się na piętrze i dlatego nie spełnia wymagań ochrony przeciwpożarowej dla zagrożenia kategorii ludzi ZL2, i wymagań rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25.08.2017 roku w sprawie wymagań ochrony przeciwpożarowej jaki musi spełniać lokal, w którym są prowadzone oddziały przedszkolne. W zależności od tego ile będzie dzieci zapisanych do tego oddziału przedszkolnego wówczas trzeba będzie dostosować lokale. Na tą chwilę nie wiem czy będzie to jeden oddział, dwa czy trzy. Jest to uzależnione od ilości dzieci. Jeśli jeden oddział inaczej dostosowujemy budynek, dwa inaczej i trzy oddziały również inaczej. Budynek Szkoły Podstawowej nr 4 jest po kontroli przeciwpożarowej, prowadzonej przez pracownika Powiatowej Straży Pożarnej w Rykach. Istniejący oddział przedszkolny powinien być przeniesiony na parter budynku, ponieważ nie spełnia wymogów przeciwpożarowych. Klatka schodowa jest nie oddymiona, długość wyjścia ewakuacyjnego to 35 metrów, a powinno być 10 metrów, oraz jest brak oświetlenia ewakuacyjnego. Dlatego decyzja pana kontrolującego jest taka, że oddział musi być przeniesiony na dół budynku. W przyszłości jeśli mają być utworzone oddziały przedszkolne w szkole lokale muszą być na pierwszej kondygnacji budynku.

Radny Mieczysław Grobel – zapytał czy istnieje taka możliwość aby umieścić sale przedszkolne na dole budynku?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – podczas kontroli wskazałam kontrolującemu iż jest taka możliwość nawet w tej chwili istniejący oddział przedszkolny przenieść do sali mieszczącej się na pierwszej kondygnacji czyli na parterze. Ta sala spełnia wymogi po zrobieniu dodatkowych drzwi. Jestem w stanie wykonać te zmiany po uzyskaniu środków finansowych.

Radny Andrzej Kurowski – z pisma, które wpłynęło można wywnioskować, że obawy rodziców odnoszą się do sal umiejscowionych na piętrze budynku, braku opieki logopedyczno – psychologicznej w szkole. Negatywne nastawienie wynika z niewiedzy rodziców jakie warunki dzieci otrzymają w szkole.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – na spotkaniu w tej sprawie rodzice nie przedstawiali rzeczowych argumentów. Rodzice wiedzą, że gdyby nie reforma to te dzieci i tak byłyby w szkole. Obejmując stanowisko Dyrektora tej placówki nie byłam w stanie sprawdzić wszystkiego, a w tej chwili okazuje się, że ten oddział przedszkolny nie może funkcjonować w tym miejscu i musi być przeniesiony na parter jak i zarówno nowo powstałe sale.

Radna Edyta Papis – czyli argument rodziców odnoszący się do umiejscowienia sal na piętrze zostaje bezpodstawny.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – na parterze jest toaleta przy salach, kolejnym rozwiązaniem będzie zrobienie nowych toalet z zapleczka przy sali sąsiadującego z drugą łazienką. Dzieci nie musiałyby wychodzić na korytarz, żeby dojść do łazienki.

Radny Andrzej Kurowski – czyli wszystkie argumenty takie jak piętro, łazienka oraz duże przestrzenie, które były przedstawione w piśmie od Rady Rodziców zostaną usunięte? A co z pomocą logopedyczno – psychologiczną? Czy dzieci dostaną taką samą pomoc jak w przedszkolu? Rodzice finansowali wyposażenie sal z własnych środków.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – tak, ponieważ ten korytarz zostanie przedzielony. Co do pomocy logopedyczno – psychologicznej dostaną taką samą pomoc jak w przedszkolu. Posiadamy gabinet logopedyczny. Na spotkaniu z rodzicami nikt nie pytał i nie chciał oglądać gabinetu logopedycznego. Dostosowanie gabinetu logopedycznego nie jest kosztowne i nie jest czymś takim czego nie ma tutaj.

Radny Andrzej Kurowski – a czy pracownicy przedszkola, którzy zechcieli by przejść uzyskując zatrudnienie w szkole? Dyrektor przedszkola odpowiedziała, że nie będą mieli wyjścia ponieważ inaczej stracą pracę.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 - w tej kwestii nie mogę odpowiedzieć ponieważ nie znam wykształcenia pracowników.

Radna Patrycja Wojewoda – Sieklicka – jeśli mają zatrudnienie w przedszkolu to oznacza, że posiadają odpowiednie wykształcenie, żeby w tym przedszkolu uczyć i opiekować się dziećmi.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – jeżeli przechodzą dwa oddziały byłyby to dwoje nauczycieli, nie mogę zwiększyć zatrudnienia w szkole. Jeżeli w grupach będą dzieci z orzeczeniem wtedy wskazana jest pomoc nauczyciela lub nauczyciel wspomagający. Nie mogę bez podstawienia i bez dokumentów

zadeklarować zatrudnienie. Jeżeli jest wskazanie, a wynika to wprost z dokumentów wówczas zapewniamy pomoc taką jaka jest wskazana przez poradnię pedagogiczno – psychologiczną.

Radna Edyta Papis – czy taka reorganizacja jest możliwa do przeprowadzenia bez negatywnego wpływu na opiekę wychowanków w państwa placówce? Ile złożonych jest podań?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – jest możliwa bez negatywnego wpływu. Zasięgając historii tej szkoły, mieściła ona ponad 1000 uczniów w tej chwili jest 386 uczniów i dodatkowo nawet 40 dzieci nie spowoduje żadnego zagrożenia na reorganizację szkoły. W tej chwili jest złożone 9 podań do oddziału przedszkolnego, oraz 3 osoby wzięły karty do wypełnienia czyli będzie 12 dzieci, ponieważ są to dzieci uczęszczające w tej chwili do szkoły jako 5 – latki i będą kontynuować naukę jako 6 – latki.

Radny Andrzej Kurowski – jak te dzieci sobie radzą? Czy dzieci, które przyjdą z przedszkola będą w odosobnieniu nie będą przebywały ze starszymi uczniami?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – 5 - letnie dzieci radzą sobie bez żadnego problemu. W tym roku będzie 3 dzieci 5 letnich, uważam że przyjscie do szkoły jest z dużą korzyścią dla dziecka. Dzieci, które przyjdą będą miały oddzielne wejście z zewnątrz oraz od wewnątrz i oddzielne łazienki.

Radny Andrzej Kurowski – w jakich godzinach odbywają się zajęcia z nauczycielem? Rodzice mają obawy co do przechodzenia dzieci z sali do świetlicy.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – od 8 do 13 jest podstawa programowa po 13 jest opłata 1 zł za każdą godzinę. Dziecko z oddziału przedszkolnego nie będzie przebywało w świetlicy razem z dziećmi klas 1 – 3. Nie pozwalają na to przepisy.

Radna Patrycja Wojewoda – Sieklicka – jak będzie rozwiązana kwestia posiłków? Rodzice mają obawy co do przechodzenia dzieci na stołówkę oraz podawania posiłków w tych samych godzinach.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – możemy zakupić wózek, którym będziemy przewozić posiłki na salę, albo dzieci będą mogły wychodzić na stołówkę w innej godzinie.

Radny Andrzej Kurowski – dziecko również trzeba pilnować przy obiedzie, nie można zostawić go samego.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – nie możemy brać dzieci w otoczkę i być nadopiekuńczy. Miałam prośby od rodziców dzieci 5 letnich o to aby ich dzieci po zajęciach przychodziły na świetlicę w celu integracji. Dzieci idące na posiłek będą miały opiekę.

Radna Edyta Papis – czy będzie bezpieczne wyjście na plac zabaw?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – tak, jest bezpieczne wyjście na plac zabaw.

Radna Patrycja Wojewoda – Sieklicka – gdzie będą umiejscowione szatnie dla dzieci?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – szatnie będą umiejscowione przy samych salach, każde dziecko będzie miało zamykaną szafkę.

Radna Edyta Papis – będzie wydzielona strefa autonomiczna dla 5 i 6 latków?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – tak będzie przedzielone całe jedno skrzydło budynku, żeby zmniejszyć korytarz przedzielimy go na pół.

Radna Patrycja Wojewoda – Sieklicka – czy będą podawane posiłki dla dzieci alergicznych?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – mamy dzieci z alergiami i dostają one posiłki przygotowane z uwzględnieniem alergenów. Odnośnie gorszych warunków co do łazienek chciałabym Państwu pokazać jaki mamy stan toalet oraz gdzie są umiejscowione. Miedzy salami jest sala w, której dzieci mogłyby wchodzić indywidualnie zarówno na zajęcia korekcyjne czy logopedyczne. Jeśli chodzi o opiekę podczas wakacji i ferii jest zatrudniona taka osoba, która nie jest feryjna i sprawuje opiekę nad dziećmi. W tym roku oddział przedszkolny był czynny zarówno w ferie jak i wakacje, czyli tak jak każde przedszkole.

Radny Andrzej Kurowski – czy prawo oświatowe przewiduje subwencje na przedszkolaka w szkole?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 – tak, prawo oświatowe przewiduje subwencje na przedszkolaka w szkole.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej zamknęła punkt 2.

Ad. 3 Dalsza część posiedzenia sala nr 1 Ratusza Miasta (ul. Rynek 12) w celu wypracowania stanowiska.

Przewodnicząca Komisji Oświaty Kultury i Kultury Fizycznej Edyta Papis wznowiła wyjazdowe posiedzenie komisji mające na celu wypracowanie stanowiska dotyczącego przekazania dwóch sal na rzecz Miejskiego Żłobka w Dęblinie.

Przewodnicząca KOKiKF Edyta Papis – komisja w odpowiedzi na pismo Rady Rodziców Przedszkola Nr 4 w Dęblinie z dnia 30.01.2020 roku w sprawie przekazanie dwóch sal na rzecz Miejskiego Żłobka w Dęblinie. Po rozmowach przeprowadzonych z Dyrektorami Żłobka, Przedszkola i Szkoły Podstawowej stoi na stanowisku, że taka reorganizacja jest możliwa do przeprowadzenia bez negatywnego wpływu na opiekę wychowanków w tych placówkach. Ponadto komisja ustaliła możliwość lokalizacji oddziałów przedszkolnych na parterze Szkoły Podstawowej nr 4 w Dęblinie, zgodnie z sugestią rodziców. Usytuowanie

trzech oddziałów w tym miejscu zapewni dzieciom dostęp do przystosowanych dwóch łazienek, bezpiecznego wyjścia na ogród, plac zabaw oraz autonomiczną strefę wspólną dla 6 latków wydzieloną od pozostałych uczniów. Dyrektor Beata Aftyka rozważa powstanie trzeciej łazienki dla potrzeb oddziałów przedszkolnych, po uzyskaniu środków finansowych.

Głosowanie w sprawie przychylenia się do odpowiedzi udzielonej Radzie Rodziców Przedszkola nr 4 przez Burmistrz Miasta Dęblin (3 głosy „za”)

Przewodniczący Rady Miasta Maciej Krygrowski poprosił, aby każdy z obecnych na posiedzeniu radnych nie będący członkami komisji oświaty, którzy byli zaproszeni, wypowiedzieli się co do sytuacji, ponieważ musimy wypracować również stanowisko Rady Miasta.

Radny Andrzej Kurowski – popieram stanowisko komisji Oświaty Kultury i Kultury Fizycznej. Po dzisiejszym spotkaniu, w którym uczestniczyłem stwierdzam, że zarzuty zawarte w piśmie od Rady Rodziców zostaną rozwiązane. Usunięcie barier architektonicznych, czy wspólna łazienka zostaną oddzielone od pozostałych starszych dzieci. Takie rozwiązania pozwolą, żeby dzieci czuły się bezpiecznie, także popieram stanowisko komisji. Zarzuty rodziców odnośnie pomocy psychologicznej oraz logopedycznej są niezasadne, dyrektor szkoły również posiada wyspecjalizowanych pracowników, którzy zajmą się dziećmi na odpowiednim poziomie.

Radna Patrycja Wojewoda – Sieklicka – popieram stanowisko komisji. Po rozmowie z Panią Dyrektorem zarzuty odnośnie posiłków i stołówki są bezpodstawne ponieważ posiłki mogą być podawane w innym czasie niż starsze dzieci oraz każda grupa będzie chodziła ze swoim opiekunem. Mam nadzieję, że pracownicy przejdą razem z grupami przedszkolnymi do szkoły.

Radna Ewa Przerwa – również popieram stanowisko komisji. Rodzice podnieśli temat ferii oraz wakacji pani dyrektor zapewniła, że w tym czasie dzieci będą miały opiekę.

Przewodniczący Rady Miasta Maciej Krygrowski – przychyliam się do wniosku komisji. Znam temat ponieważ uczestniczyłem w spotkaniu z rodzicami w szkole. Wysłuchaliśmy wszystkich obaw i kwestie o które pytali spokojnie można rozwiązać. Na spotkaniu tym nie było jeszcze mowy co do przeniesienia sal na parter. Natomiast dzisiaj widzimy już, takie rozwiązanie. Uważam, że zaproponowane rozwiązanie co do przedszkola można zastosować. Pracę logopedy czy innych specjalistów będzie można oceniać dopiero po jakimś czasie, kiedy dzieci uzyskają pomoc logopedy.

W związku z wykorzystaniem głosów w dyskusji przewodnicząca zamknęła punkt 3.

Ad. 4 Sprawy różne.

Przyjęcie protokołów w wyjazdowych Komisji Oświaty Kultury i Kultury Fizycznej.

- Głosowanie w sprawie protokołu z nr 1/2020 w dniu 20.01.2020 roku

Komisja Komisji Oświaty Kultury i Kultury Fizycznej przyjęła protokół z wyjazdowej komisji (3 głosy „za”)

- Głosowanie w sprawie protokołu z nr 2/2020 w dniu 21.01.2020 roku

Komisja Komisji Oświaty Kultury i Kultury Fizycznej przyjęła protokół z wyjazdowej komisji (3 głosy „za”)

- Głosowanie w sprawie protokołu z nr 3/2020 w dniu 27.01.2020 roku

Komisja Komisji Oświaty Kultury i Kultury Fizycznej przyjęła protokół z wyjazdowej komisji (3 głosy „za”)

Przewodnicząca KOKiKF zamknęła posiedzenie.

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej**

.....
|
Edyta Papis

Protokołowała
Magdalena Piątek

